



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

15 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący)

SSN Jacek Grela (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Jurkowska-Chocyk

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 15 stycznia 2025 r. w Warszawie
skargi F. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.
o stwierdzenie niezgodności z prawem
prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach
z 26 czerwca 2020 r., X Ga 171/19,
wydanego w sprawie z powództwa F. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w
G.
przeciwko B. D.
o zapłatę,

oddala skargę.

Jacek Grela

Mariusz Łodko

Agnieszka Jurkowska-Chocyk

[S.J.]

UZASADNIENIE

F. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. domagała się zasądzenia od B. D. 35 748,18 zł tytułem różnicy między kwotą wypłaconą, a przewidzianą w umowie jako wynagrodzenie pozwanego.

Wyrokiem z 10 grudnia 2018 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach umorzył postępowanie co do 6 765 zł oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

Wyrokiem z 26 czerwca 2020 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił apelację.

Sąd drugiej instancji ustalił, że 8 października 2015 r. strony zawarły umowę. Powódka zleciła pozwanemu wykonanie zasilania elektroenergetycznego elektrowni wiatrowej w miejscowościach S., S1. i L. Strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe na 1 192 431 zł netto (1 466 690,13 zł brutto). Wynagrodzenie płatne było w transzach na podstawie prawidłowo wystawionych faktur VAT w terminie 21 dni od dnia ich otrzymania. Pierwsza transza w wysokości 380 000 zł netto miała zostać zapłacona do 16 października 2015 r., druga – 633 567 zł netto do 20 listopada 2015 r., a trzecia – 178 864 zł netto po dokonaniu końcowego, bezusterkowego protokołu odbioru. Strony ustaliły wartość poszczególnych robót składających się na wynagrodzenie ryczałtowe, w tym 137 900 zł za wykopy wraz z zasypaniem dla linii kablowej SN 15kV. Zmiany umowy wymagały zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności. Pozwany wystawił faktury.

Część prac w miejscu wykonania umowy została zrealizowana przez K. R. i M.L. Powódka zapłaciła im należność 104 372,88 zł brutto. K. R. wykonywał część prac przewidzianych umową stron, m.in. wykop pod położenie kabla, jak również udostępniał sprzęt i pomieszczenia. M. L. wykonywał inwentaryzację geodezyjną. W biurze K. R. odbyło się spotkanie, w trakcie którego pozwany zgodził się wstępnie, by część prac wykonali K. R. i M. L., jednak nie określono wówczas zakresu tych prac. P. K. wykonywał na zlecenie pozwanego: część prac projektowych, prace związane z budową sieci elektroenergetycznych, linie kablowe SN, uziemienia, montaż stacji

transformatorowej, montaż układu pomiarowego i jego uruchomienie, przeprowadzał naprawę czerwonego kabla. Dokonywał on z pozwanym rozliczeń za wykonaną pracę. Pozwany wykonał przedmiot umowy prawidłowo, został on odebrany w całości. Wprawdzie w toku budowy położono wadliwy kabel, ale po interwencji inspektora nadzoru został on wymieniony na prawidłowy.

Powódka mailem z 23 września 2016 r. wezwała pozwanego o korektę faktury nr [...] do 126 740,41 zł netto i o zwrot nadpłaty 26 108,87 zł brutto.

Sąd Okręgowy wskazał, że strony wiązała umowa, w oparciu o którą powódka realizowała płatności na podstawie wystawianych faktur, które były akceptowane przez zarząd powodowej spółki. Dla oceny zasadności żądania najistotniejsze było to, że powódka wskazując na istnienie po stronie pozwanego bezpodstawnego wzbogacenia, obowiązana była wykazać, iż podstawa świadczenia odpadła na skutek zmiany umowy stron - zmiany wysokości wynagrodzenia ryczałtowego. Tymczasem choć powoływała się ona na uzgodnienia dotyczące zlecenia części prac podwykonawcom, nie zdołała wykazać, że doszło pomiędzy stronami umowy do uzgodnienia co do jej zmiany w zakresie wysokości wynagrodzenia, czy sposobu rozliczenia prac.

Zdaniem Sądu *ad quem* słusznie powoływał się Sąd pierwszej instancji na formę pisemną przewidzianą dla zmiany umowy zawartej przez strony. Powódka nie tylko nie dowiodła zatem, aby doszło do zmiany umowy, stanowiącej podstawę wypłaconego pozwanemu wynagrodzenia, ale w ogóle nie wykazała aby pomiędzy nią a pozwanym zostały poczynione takie stanowcze uzgodnienia. Powoływała się w tym zakresie na zeznania świadków, tymczasem żaden z nich nie stwierdził, że ma wiedzę dotyczącą zmiany wysokości wynagrodzenia należnego pozwanemu, czy też sposobu jego rozliczenia. Nadto zeznania świadków w tym względzie nie są spójne i nie pozwalają na ustalenie, że wynagrodzenie zapłacone przez powódkę K. R. i M. L. stanowiło część wynagrodzenia ryczałtowego ustalonego w umowie stron. M. L. w wystawionej fakturze powołał umowę z 1 marca 2016 r., której powódka nie przedstawiła.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że powódka płacąc pozwanemu wynagrodzenie na podstawie wystawionych faktur, przyjętych przez prezesa zarządu

I. F., nie kwestionowała podstawy do ich wystawienia, ani też wysokości, co przeczy twierdzeniom, iż doszło pomiędzy stronami do uzgodnień w zakresie zmiany wysokości wynagrodzenia należnego pozwanemu. Skoro zaś do takiego uzgodnienia nie doszło, to brak podstawy do formułowania zarzutu, że podstawa świadczenia na rzecz pozwanego odpadła. Tym bardziej z okoliczności sprawy nie wynika, aby cel świadczenia nie został osiągnięty, skoro powódka odebrała prace od pozwanego i nie zgłosiła do nich zastrzeżeń.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia powódka, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 382 w zw. z art. 235 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. przez przyjęcie za podstawę wyrokowania dowodu, który nie znajdował się w materiale zebrany w trakcie postępowania przed Sądami pierwszej i drugiej instancji, a więc wyrokowanie na podstawie nieuzasadnionego przekonania Sądu o istnieniu i treści dowodu (protokołu odbioru dzieła wykonanego przez pozwanego na podstawie umowy z powódką), nie zaś materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy;
2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 378 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie, gdyż Sąd nie wziął pod uwagę, nie rozważył ani nie ocenił wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków, w szczególności w zakresie braku dowodu protokolarnego odbioru dzieła przez powódkę na podstawie umowy, jak i zaniechania rozpoznania zarzutów dotyczących zastosowania prawa materialnego, tj. w szczególności art. 76 k.c.;
3. nierozpoznanie istoty sprawy na skutek powyższych naruszeń prawa procesowego przez zaniechanie zbadania, czy nastąpiła zmiana umowy między stronami, która umożliwiała zlecenie (w ramach wynagrodzenia ryczałtowego przysługującego pozwanemu) wykonania części umowy innym podmiotom;
4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 76 w zw. z art. 60 w zw. z art. 65 k.c. jako skutek powyższych naruszeń prawa procesowego przez przyjęcie, sprzecznie z zasadą autonomii woli stron i zebrany materiałem dowodowym w sprawie, potwierdzającym dokonywanie przez strony zmian umowy w dowolnej formie, że zmiana umowy w zakresie *pactum de forma* nie może nastąpić w formie ustnej lub konludentnie;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 405 w zw. z art. 410 k.c. jako skutek powyższych naruszeń przez ich niezastosowanie z uwagi na przyjęcie, że nie nastąpiła zmiana umowy łączącej strony, a w konsekwencji płatności dokonywane przez powódkę odpowiadały jej postanowieniom.

We wnioskach skarżąca domagała się stwierdzenia, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 424⁴ k.p.c. skargę można oprzeć na podstawie naruszeń prawa materialnego lub przepisów postępowania, które spowodowały niezgodność wyroku z prawem, gdy przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda. Podstawą skargi nie mogą być jednak zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Z funkcjonującej powszechnie wykładni powyższej normy wynikają przede wszystkim dwa wnioski:

1) orzeczenie niezgodne z prawem, to orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Niezgodność z prawem rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa musi zatem mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, tylko bowiem w takim przypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności;

2) występuje zakaz podważania ustaleń dotyczących faktów lub oceny dowodów, zarówno w formie bezpośredniej, jak i pośredniej, a więc pod pozorem naruszenia norm materialnoprawnych.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Trafnie podnosi się w judykaturze, że chociaż przepis ten ma charakter ogólnej dyrektywy określającej istotę postępowania apelacyjnego jako kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy, to jednak może stanowić usprawiedliwioną

podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego w sprawie materiału oraz że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (zob. wyrok SN z 5 lipca 2024 r., II CSKP 900/22).

Zdaniem skarżącej Sąd drugiej instancji nie wziął pod uwagę, że w aktach sprawy brak dowodu w postaci protokołu odbioru dzieła wykonanego przez pozwanego na podstawie przedmiotowej umowy. Jednakże Sąd wykorzystał w tym względzie dowód w postaci protokołu odbioru technicznego przez zakład energetyczny, który uczynił elementem ustaleń faktycznych, którymi Sąd Najwyższy jest związany. Bez względu jednak na ocenę tej sytuacji, powódka nie wykazała aby to ewentualne uchybienie miało wpływ na wynik sprawy. Otóż pominęła okoliczność, że po zakończeniu prac zaakceptowała faktury wystawione przez pozwanego i za nie zapłaciła. Trudno zatem przyjąć – bez ingerencji w ustalenia faktyczne, czego Sądowi Najwyższemu czynić nie wolno – aby skarżąca nie przyjęła faktu ukończenia przez pozwanego wszelkich, niezbędnych robót.

W myśl art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W istocie bezspornie przyjmuje się, że z ustanowionego w ww. przepisie obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (zob. postanowienie SN z 18 grudnia 2024 r., I CSK 1303/24).

Z treści uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem* wynika, że uznał, iż dokonano odbioru dzieła, a zatem nie była to okoliczność obojętna z punktu widzenia podjętego rozstrzygnięcia. Poza tym wykazano powyżej, że brak podstaw do przyjęcia, iż ewentualne uchybienie w tym zakresie miało wpływ na wynik sprawy.

Podobnie Sąd odniósł się również do problematyki objętej art. 76 k.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli strony zastrzegły w umowie, że określona czynność prawna między nimi ma być dokonana w szczególnej formie, czynność ta dochodzi do skutku tylko przy zachowaniu zastrzeżonej formy. Jednakże gdy strony zastrzegły

dokonanie czynności w formie pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej, nie określając skutków niezachowania tej formy, w razie wątpliwości poczytuje się, że była ona zastrzeżona wyłącznie dla celów dowodowych. Strony zastrzegły w umowie formę szczególną, tj. formę pisemną pod rygorem nieważności. W poczynionych ustaleniach faktycznych brak jakiegokolwiek śladu, wskazującego na zmianę tej klauzuli.

Z kolei, gdy chodzi o zarzut nierozpoznania istoty sprawy, to trafnie przyjmuje się, że uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 385 i art. 386 k.p.c. możliwe jest w razie uznania, iż uzasadnione są inne, podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty, a w konsekwencji właściwa jest ocena, iż sąd drugiej instancji błędnie ocenił zasadność apelacji. Przepisy art. 385 i 386 k.p.c. nie mogą stanowić samodzielnej podstawy służącej do formułowania zarzutów naruszenia przepisów postępowania i jako podstawy skargi wymagają konkretyzacji przez wskazanie przepisów postępowania, których naruszenie doprowadziło do bezzasadnego oddalenia apelacji, zamiast jej uwzględnienia (zob. postanowienie SN z 26 maja 2021 r., IV CSKP 6/21).

Skarżąca podnosząc zarzut nierozpoznania istoty sprawy powołała się na zarzuty omówione już powyżej, a którym odmówiono zasadności.

Formułując zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 76 w zw. z art. 60 w zw. z art. 65 k.c. skarżąca powołała się na skutek ww. naruszeń przepisów postępowania oraz naruszenie zasady autonomii woli stron, bez wskazania w petitum skargi art. 353¹ k.c. Tym niemniej w świetle zaprezentowanej przez nią retoryki, skoro nie stwierdzono naruszeń formalnych norm prawnych, to naruszenie prawa materialnego również nie nastąpiło. Ponadto kierując się zasadą związania poczynionymi przez Sąd drugiej instancji ustaleniami faktycznymi należy uznać, że nie doszło do naruszenia podnoszonych w skardze kasacyjnej norm prawa materialnego, mając na względzie powiązanie ich hipotez ze stanem faktycznym i konsekwencje wypływające z ich dyspozycji.

W konsekwencji nie było również podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia art. 405 w zw. z art. 410 k.c., skoro nie wystąpiło w okolicznościach sprawy bezpodstawne wzbogacenie po stronie pozwanego.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c., oddalił skargę uznając brak podstaw do stwierdzenia, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z prawem.

Jacek Grela

Mariusz Łodko

Agnieszka Jurkowska-Chocyk

[S.J.]

[a.ł.]